

Łódź, dnia 15 marca 2010 r.

Sz. P.
T. L. Early
Wydział Rejestracji
Sekcja Czwarta

Europejski Trybunał Praw Człowieka
Rada Europy
67075 Strasburg Cedex
Francja

Adwokat Bartosz Orlicki
z Kancelarii Adwokackiej
oznaczonej poniżej
pełnomocnik
**Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości
w Łodzi**
reprezentowanego przez
Andrzeja Rozenkowskiego
ul. Sienkiewicza 33
90-114 Łódź

ECHR-LE4.3aR

wniosek nr 3485/02

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Łodzi przeciwko Polsce

**UWAGI DOTYCZĄCE PISMA RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Z DNIA
29.01.2010 R.**

Niniejszym, na podstawie art. 36 § 2 i 4 Regulaminu Trybunału, przedkładam w załączeniu pełnomocnictwo udzielone mi przez prezesa Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Łodzi – Pana Andrzeja Rozenkowskiego i oświadczam, iż będę reprezentował ww. Stowarzyszenie w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do wniosku Wysokiego Trybunału o wyjaśnienie niezgodności dotyczącej składu osobowego wnioskodawców, podnoszę co następuje:

Poparcie dla wniosku w chwili jego składania, tj. w dniu 29.12.2001 r. faktycznie wyraziła grupa osób, których dane personalne znalazły się w załączniku do skargi. Ponieważ do czasu przyjęcia skargi do rozpoznania (o czym zawiadomiono Stowarzyszenie w piśmie z dnia 26.11.2009 r.) minęło blisko 9 lat, zmienił się nieco skład osobowy wnioskodawców. Znaczna część z tych osób zmarła, część zrezygnowała z dochodzenia roszczeń (osoby kwestionujące zasadność i legalność ustaw i rozporządzeń czuły się i były szykanowane przez urzędników oraz przedstawicieli władzy) a część sprzedała należące do nich nieruchomości za niewielkie pieniądze lub oddała je bezpłatnie. Tym samym za aktualną należy uznać listę tych wnioskodawców, których dotyczą przesłane dotychczas formularze autoryzacyjne. Nadto w okresie po przesłaniu skargi do Trybunału, wniosek poparły Pani Ludwiczak i Pani Kukiełka – ich formularze autoryzacyjne zostały już do przesłane Wysokiemu Trybunałowi.

Jednocześnie, na podstawie art. 34 § 3 Regulaminu Trybunału zwracam się z wnioskiem o umożliwienie stronie skarżącej składania pism w języku polskim. Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości jest organizacją non-profit i nie posiada środków, które pozwalałyby na poniesienie wysokich kosztów związanych z pracą tłumacza. Niniejsze pismo zostało przetłumaczone na język angielski dzięki uprzejmości zaprzyjaźnionego tłumacza, który zgodził się na odroczenie płatności za wykonaną przez niego pracę.

Ustosunkowując się do argumentów przedstawionych w stanowisku Rządu RP z dnia 29.01.2010 r., chciałbym przedstawić pod rozwagę poniższe wyjaśnienie:

1) Bezpodstawne jest twierdzenie przedstawiciela Rządu Polskiego, jakoby „wnioskodawca nie wyczerpał wszystkich środków przewidzianych przez prawo polskie”. Przedmiotem skargi są nie tylko przepisy ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, ale również sposób ich wprowadzenia w życie – sprzeczny z zasadą pewności prawa oraz lekceważący zalecenia Trybunał Konstytucyjnego (TK) zawarte w wyroku z dnia 12.01.2000 r. o sygn. P 11/98. Polski legislator zamiast realizować zalecenia Trybunału w zakresie wskazanym w przytoczonym wyroku, wprowadził zupełnie nową, diametralnie różną regulację dotyczącą najmu lokali. Jednocześnie Trybunał wskazał, że „jeżeli ustawodawca wyznacza konkretny horyzont czasowy, to nie może zmieniać takich ‘reguł gry’ przed upływem okresu czy terminu, który sam ustalił” (z uzasadnienia powołanego wyżej wyroku TK) – w takim bowiem wypadku naruszana jest zasada bezpieczeństwa prawnego. Wprowadzenie nowej ustawy w 2001 r. sprawiło, że niemożliwe stało się dochodzenie roszczeń wynikających z orzeczenia TK inaczej jak przed Wysokim Trybunałem w Strasburgu.

2) Podkreślenia wymaga fakt, że w trakcie obowiązywania poprzedniej ustawy regulującej najem (ustawy z 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych) właściciele nieruchomości powstrzymali się od wszczynania postępowań sądowych o odszkodowania z tytułu strat związanych z obowiązywaniem czynszów normowanych, mimo że takie roszczenie było uzasadnione w ówczesnych warunkach ekonomicznych. Zgodnie bowiem z deklaracją legislatora, ustawa (w zakresie określającym sposoby ustalania wysokości czynszu) miała charakter przejściowy, co wynikało w art. 56 ust. 2, który stanowił: „Do dnia 31 grudnia 2004 r. włącznie czynsz najmu lokali, nawiązanego w sposób, o którym mowa w ust. 1, położonych w domach stanowiących własność osób fizycznych albo lokali stanowiących własność takich osób, ustala się zgodnie z przepisami o czynszu regulowanym”. Ograniczenie czasowe miało

pozwolić na płynne „uwolnienie” cen najmu, a co za tym idzie – dostosowanie wysokości czynszów do stawek wolnorynkowych. Konsekwencją urynkwienia czynszów miała być w pierwszej kolejności poprawa warunków mieszkaniowych oraz zapewnienie szybkiej i efektywnej rewitalizacji tkanki mieszkaniowej w Polsce. W powołanym w skardze orzeczeniu z dnia 12.01.2000 r. o sygn. P 11/98 Trybunał Konstytucyjny uznał przytoczony powyżej przepis za niekonstytucyjny i jednocześnie określił 18-miesięczny termin na utratę jego mocy wiążącej. Przepis ten powinien utracić zatem moc z dniem 11.07.2001 r., przy czym w międzyczasie ustawodawca obowiązany był podjąć działanie mające na celu realizację powołanego wyroku TK.

3) Na około miesiąc przed terminem wygaśnięcia mocy przepisu art. 56 ust. 2 ustawy o najmie lokali Sejm RP uchwalił nową ustawę – *ustawę z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego*. Ustawa ta weszła w życie w dniu 10.07.2001 r., a więc na dzień przed wygaśnięciem art. 56 ust. 2 ustawy o najmie lokali. Jednocześnie zaznaczyć należy, że nowa ustawa w żaden sposób nie odnosiła się do zaleceń zawartych wyroku TK. Co więcej, ustawodawca znacząco pogorszył sytuację właścicieli nieruchomości, w jeszcze większym zakresie ograniczając prawo własności. Względem tej ustawy można podnieść następujące zarzuty:

a) brak ciągłości legislacyjnej – nowa ustawa wprowadziła zupełnie odmienny i bardziej niekorzystny od dotychczasowego tryb ustalania czynszów. Ustawodawca zapomniał o zobowiązaniu do uwolnienia cen czynszów, zagwarantowanego ustawą o najmie lokali z 1994 r. Tym samym podważone zostało zaufanie obywateli do Państwa. Ponadto istotne znaczenie ma okoliczność, że ustawodawca nie zakończył procesu dostosowywania poprzednio obowiązującej ustawy do konstytucji i warunków gospodarczych w Polsce, a bez żadnych konsultacji społecznych i

nieoczekiwanie wprowadził nowe przepisy, wyraźnie pogarszające status właścicieli nieruchomości.

- b) brak odpowiednio długiego *vacatio legis* – ustawa o ochronie praw lokatorów weszła w życie z dniem jej ogłoszenia, co pozbawiło właścicieli możliwości dostosowania się do nowych warunków.
- c) ustawa działa wstecz, co narusza zasadę pewności i przewidywalności prawa.
- d) mocą przepisów ustawy przerzucono na właścicieli nieruchomości ciężar finansowy związany z zapewnieniem lokali mieszkalnych, podczas gdy zasadniczo należy to do kompetencji gminy. Zaniechano wobec tego zrównoważenia interesów właścicieli lokali i najemców, uprzywilejowując tych drugich z istotnym uszczerbkiem dla właścicieli.
- e) właściciele nieruchomości na mocy ustawy musieli tolerować sytuację, w której gmina regulowała czynsz na poziomie 1/3 wskaźnika odtworzeniowego (powyższe ilustruje schemat stanowiący załącznik nr 1 do niniejszego pisma). Taka wartość powodowała, że najem lokali wiązał się ze stałym pogarszaniem stanu technicznego nieruchomości, co z kolei powodowało znaczny spadek wartości rynkowej nieruchomości. W konsekwencji właściciele chcieli bezpłatnie oddawać budynki gminie, przy czym ta – po przeanalizowaniu wydatków i kosztów związanych z zarządzaniem nieruchomością – odmawiała przejęcia obiektu, uzasadniając to nieopłacalnością 'inwestycji'. Ostatecznie ustawodawca znowelizował ustawę, zobowiązując gminy do przyjmowania nieruchomości. Tym samym przyjąć można, że ustawodawca był świadomy istniejącego problemu dotyczącego wysokości czynszów.
- f) legislator wycofał się również w 2008 r. (a więc blisko 6 lat po wniesieniu skargi do Trybunału) z przewidzianej początkowo w ustawie instytucji obligatoryjnej ugody między lokatorem a wynajmującym (właścicielem), w ramach której istniał obowiązek zawarcia ugody, przy czym właściciel był

zobowiązany do odstąpienia od odsetek za nieterminowe wpłaty. Ponadto zawarcie ugody skutkowało dodatkowym wydłużeniem okresu skutecznego wypowiedzenia, tj. do 9 miesięcy. Zaznaczyć należy, że firmy typu dostawcy mediów w szczególności należące do gminy, naliczają bez wyjątków odsetki wynikające z nieterminowej wpłaty.

- g) ustawa przekazywała gminie kompetencję do ustalania zniżek, w tym szeregu bonifikat. Powodowało to, że zniżki mogły sięgać do 40% od ustalanego przez Wojewodę „wskaźnika odtworzeniowego”. W tym czasie, jeśli właściciel chciał nabyć materiały remontowe, nie miał możliwości nabywania ich z uwzględnieniem zniżki 40%. Jedynym ratunkiem było wspomaganie się dochodami uzyskanymi z wynajmu lokali użytkowych.
- h) niemożliwe było zawarcie umowy najmu lokalu na okres krótszy niż 3 lata, co nie pozwalało na dostosowanie oferty najmu do potrzeb rynku.
- i) zignorowanie stanowiska zarządców i właścicieli nieruchomości w trakcie prac legislacyjnych nad projektem ustawy.

4) Biorąc pod uwagę argument przedstawiciela Rządu RP dotyczący wprowadzenia przez prawodawcę rozwiązań prawnych wcielających w życie zalecenia zawarte w wyroku TK z 2000 r., wskazać należy, że znacząca ich większość, w tym m.in. wskazane powyżej, ma charakter mało znaczący w praktyce.

Przykładowo, przytoczona w akapicie 31 (punkt. 2.3.) stanowiska Rządu RP instytucja czynszu okazjonalnego jest praktycznie martwa, przede wszystkim ze względów fiskalnych. Założeniem tej instytucji jest jej wykorzystanie przez właścicieli pojedynczych lokali, którzy aktualnie ich nie zajmują. Tym samym nie obejmuje to właścicieli skupionych w Stowarzyszeniu, którzy co do zasady dysponują większą ilością lokali.

Wspomniana w stanowisku Rządu RP (punkt 2.5.) *ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o wspieraniu termomodernizacji i remontów* miała za zadanie

zrekompensować właścicielom zaniżane przez lata stawki czynszu oraz zachęcić właścicieli nieruchomości do poprawienia stanu technicznego i estetyki budynków. Służyć temu miały premie modernizacyjne i remontowe. Pozornie rozwiązania te powinny wspomóc właścicieli, jednak obostrzenia i rygorystyczne wymogi dotyczące potencjalnych beneficjentów do premii sprawiły, że przez niecały rok obowiązywania ustawy z ww. dopłat nie skorzystał ani jeden właściciel nieruchomości. O ograniczeniach w dostępie do premii wspomniał przedstawiciel Rządu RP, wskazując w akapicie 55, że *„premia remontowa może być udzielona jedynie osobom fizycznym, wspólnotom mieszkaniowym z większością posiadaną przez osoby fizyczne, stowarzyszeniom mieszkaniowym oraz społecznym wspólnotom mieszkaniowym”*. Co więcej, *„premię nie przewiduje się w przypadkach niewielkich premii remontowych”*. Wreszcie też *„inwestorzy finansujący projekty termomodernizacyjne ze środków własnych nie mogą otrzymać premii”*, co skazuje właścicieli na zaciągnięcie kredytu. Mając na uwadze fakt, że powszechnie zdarzają się sytuacje, w których choć jeden z lokatorów nie uiszcza należnego czynszu, właściciel budynku nie może sobie pozwolić na kredytowanie inwestycji – gdyby bowiem zaczął zalegać ze spłatą rat kredytowych, możliwe byłoby zawieszenie finansowania i windykacja należności przez bank. W prostej mierze doprowadziłoby to do niewypłacalności i upadku właściciela. Również dokonana wniosek Rządu RP nowelizacja ustawy przewiduje warunki, których nie będą w stanie spełnić właściciele nieruchomości – odpada bowiem warunek korzystania z funduszy pozyskanych z zaciągniętych kredytów, przy czym jednocześnie trudno wskazać inne źródła finansowania inwestycji przez właścicieli. W istocie zatem zaproponowane rozwiązania mają charakter fikcyjny, bez przełożenia na rzeczywisty stan rzeczy, zaś ustawodawca w dalszym ciągu unika systemowego rozwiązania tej kwestii.

5) *Ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie lokatorów...* poważnie utrudniła właścicielom nieruchomości wykonywanie przysługującego im prawa własności i pobierania z tego tytułu pożytków. Należy wskazać na następujące, negatywne z punktu widzenia właścicieli konsekwencje jej obowiązywania:

a) wydłużenie czasu na usunięcie z lokalu niesolidnego najemcy

W sytuacji, gdy najemca nie reguluje należnego czynszu (za trzy pełne okresy płatności), ustawa obliguje do uprzedniego wezwania go do zapłaty, przy czym wyznaczony termin nie może być krótszy niż miesiąc. Dopiero po upływie tego terminu możliwe jest wypowiedzenie umowy, jednakże ze skutkiem dopiero na koniec miesiąca następującego po miesiącu, w którym doręczone zostało pismo zawierające wypowiedzenie umowy najmu. Szereg regulacji w tej materii znajduje się w art. 11 ustawy. Postępowanie przesądowe związane z wypowiedzeniem umowy najmu trwa siedem miesięcy, przy czym najemca w tym czasie zazwyczaj nie uiszcza żadnych opłat. Wystąpienie z powództwem o eksmisję na drogę postępowania cywilnego wiąże się z koniecznością poniesienia niemałych opłat, zaś na rozstrzygnięcie czeka się średnio półtora roku. Uzyskanie wyroku eksmisyjnego nie oznacza jeszcze zakończenia sprawy – wykonanie wyroków eksmisyjnych jest długą i żmudną procedurą i często trwa dłużej niż samo uzyskanie wyroku nakazującego opróżnienie lokalu. Cały tryb usunięcia niepłacącego lokatora zajmuje zatem około 6-7 lat, w ciągu których najemca nie płaci nie tylko czynszu, ale też nie reguluje opłat za media i innych należności. Generalnie rzecz biorąc uprawnione jest twierdzenie, że najemca zamieszkuje w lokalu na koszt właściciela.

b) przewlekłość eksmisji oraz bardzo wysokie koszty jej przeprowadzenia

Lokatorzy mają dużą łatwość w powstrzymaniu komornika realizującego wyrok eksmisyjny – sam wyrok opatrzony jest bowiem w klauzulę wykonalności, która obejmuje wskazane w pozwie osoby. Wystarczy, że w międzyczasie lokator zmieni partnera bądź inna osoba wprowadzi się do

zajmowanego mieszkania, a komornik nie będzie miał prawa usunąć tej osoby z lokalu. W ten sposób odwlekanie realizacji wyroku sądowego może przebiegać wielokrotnie, bez żadnych konsekwencji dla lokatora, za to z dużymi i wymiernymi stratami po stronie wynajmujących.

c) bezkarność najemców

Sytuacje, o których mowa powyżej, są nagminne i wpływają demoralizująco na pozostałych współlokatorów. Ci bowiem widząc, że sąsiedzi nie płacą na wynajem mieszkania i nie ponoszą za to kary, sami przestają uiszczać należne opłaty. Bardzo często zdarza się, że najemcy otwarcie mówią, że nie będą wносить żadnych opłat i w najbliższej (6- lub 7-letniej) perspektywie nie muszą obawiać się eksmisji. *Notabene* nadmienić należy, że sąd w wyroku eksmisyjnym wstrzymuje jego wykonanie do czasu zapewnienia eksmitowanemu lokalu socjalnego lub tymczasowego. Skutkiem takich sytuacji jest nieufność właścicieli wobec potencjalnych najemców, co z kolei powoduje, że taniej jest wstrzymać się z najmem lokalu niż ponosić dodatkowe koszty utrzymania niepłacącego lokatora. Zgodnie z prawem właściciel lokalu ma prawo wziąć jedynie kaucję do wysokości 12-to miesięcznego czynszu. W konsekwencji bardzo duża ilość mieszkań stoi pusta.

d) przeniesienie ciężarów finansowych na właścicieli nieruchomości

Do czasu opróżnienia lokalu to właściciel w pierwszej kolejności ponosi ciężary opłat związanych z bieżącym utrzymaniem budynku. Może się zdarzyć i takie przypadki pojawiają się w praktyce, że czynsz regulują tylko nieliczni lokatorzy – w ten sposób niemożliwe jest już nie tyle osiągnięcie zysku z wynajmu, ile utrzymanie budynku z podłączonymi mediami tj. centralnym ogrzewaniem, bieżącą wodą oraz w należytym stanie czystości oraz technicznym. Koszty bieżących napraw i konserwacji ponosi wówczas we własnym zakresie zarządzający budynkiem właściciel, przy czym wszelkie niezbędne materiały i usługi nabywa on po cenach rynkowych.

e) mała ilość lokali socjalnych

Trudności w usunięciu niesolidnego najemcy powodują, że do czasu ostatecznego wyeksmitowania lokatora właściciel niejako zapewnia mu bezpłatny lokal. Co więcej, nawet gdy wydany zostanie wyrok nakazujący opróżnienie zajmowanego lokalu, nie jest on realizowany natychmiast, bowiem zazwyczaj sądy nakazują zapewnić eksmitowanym lokal socjalny. To dodatkowo wydłuża okres, w którym niepłacący lokator zajmuje mieszkanie, a więc w praktyce powoduje, że koszty z tym związane ponosi właściciel. Zaznaczyć należy, iż nie jest rolą prywatnych podmiotów zapewnianie świadczeń socjalnych, w tym również lokali socjalnych, tym bardziej że zostały ku temu powołane odpowiednie instytucje. W głównej mierze to na nich winien ciążyć obowiązek zapewnienia eksmitowanym lokali socjalnych. Natomiast o małej liczbie lokali socjalnych do których eksmitowani byliby niesolidni lokatorzy świadczy fakt, że w chwili obecnej w Łodzi na lokale socjalne czeka ok. 3000 rodzin z prawomocnymi orzeczeniami o eksmisji.

f) brak lokali tymczasowych

Wprowadzono do ustawy pojęcie 'lokalu tymczasowego' ma na celu zapobieżenie tzw. eksmisjom na bruk, czyli bez zapewnienia jakiegokolwiek lokalu. Instytucja ta ma zastosowanie w sytuacji, gdy eksmitowanemu nie przysługuje lokal socjalny. Ustawodawca nie określił jednak, kto jest zobowiązany dostarczyć taki lokal, jak również co należy rozumieć przez określenie 'tymczasowy' (czy jest to 5 dni, 2 miesiące czy 1 rok). Z tego też względu w praktyce komornicy wzywają wierzyciela, a więc właściciela nieruchomości, do dostarczenia takiego lokalu. Po raz kolejny zatem to właściciel zostaje obciążony skutkami wadliwej regulacji prawnej.

g) wysokość strat ponoszonych przez osoby fizyczne – właścicieli nieruchomości

Właściciele nieruchomości, którzy zdecydowali się odebrać swoje kamienice w ostatnich latach z zarządu prowadzonego przez pracowników gminnych, otrzymywali rozliczenia finansowe dotyczące okresu obejmującego 10 lat wstecz, do których załączane było żądanie zapłaty do 80 tys. zł. Zwyczajowo przebiegało ten w ten sposób, że gmina – ustalając wysokość czynszu – nie egzekwowała należności od lokatorów (te z kolei, zgodnie z powszechnie obowiązującymi przepisami, przedawniały się po 3 latach), po czym kierowała (i niekiedy kieruje) pozwy do sądu przeciwko właścicielom kamienic o dopłatę w ww. kwocie. Powyższa sytuacja stanowi kolejny dowód na stwierdzenie, że konsekwencje złej gospodarki czynszowej były świadomie przerzucane na barki osób fizycznych.

Zważyć należy, że na przestrzeni blisko 9 lat obowiązywania *ustawy o ochronie praw lokatorów...* podlegała ona wielokrotnym nowelizacjom, często pochopnym i nieprzemyślanym. Wprowadzane zmiany miały charakter przejściowy, nowe przepisy były niespójne z dotychczasowymi regulacjami. Ponadto w działaniach ustawodawcy brak jest systemowych rozwiązań, które zapewniałyby równowagę między interesami właścicieli i lokatorów. W tym zakresie to na właścicielach – podmiotach prywatnych – spoczywa odpowiedzialność za zapewnienie zasobów mieszkaniowych. Taka sytuacja powoduje jednak istotne ograniczenie w realizowaniu prawa własności, co pozostaje w rażącej sprzeczności z postanowieniami art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Równocześnie trzeba podkreślić, że uwolnienie rynku wynajmu nieruchomości nie jest jednoznaczne z korzyściami dla wynajmujących – możliwe są też negatywne konsekwencje, takie jak spadek cen najmu czy zwiększona konkurencja. Właściciele zrzeszeni w stowarzyszeniu są tego świadomi – kierując się jednak troską i poczuwając do odpowiedzialności za lokatorów, zdecydowali się na złożenie skargi. Jednocześnie członkowie Stowarzyszenia wyrażają nadzieję, że rozpoznanie skargi przez Wysoki Trybunał pozwoli na unormowanie stosunków

pomiędzy właścicielami a lokatorami w Polsce na zasadach możliwie najbardziej zbliżonych do tych, które określone są w Kodeksie cywilnym, a więc z jak najmniejszą ingerencją dodatkowych regulacji ochronnych.

Bartosz Orlicki
adwokat

W załączeniu:
- pełnomocnictwo

Załącznik nr 1

I	II	III	IV	V	VI
Rok	kwartał	Kwota zł	max stawka miesięczna	Stosowana miesięczna stawka	w %

1994	I			0,12	
1994	II			0,12	
1994	III			0,12	
1994	IV	670	1,67	0,12	0,21%
1995	I	630	1,57	0,80	1,52%
1995	II	724	1,81	0,80	1,33%
1995	III	720	1,80	0,80	1,33%
1995	IV	816	2,04	0,80	1,18%
1996	I	920	2,30	0,80	1,04%
1996	II	960	2,40	0,80	1,00%
1996	III	1102	2,75	1,10	1,20%
1996	IV	1048	2,62	1,10	1,26%
1997	I	1256	3,14	1,25	1,49%
1997	II	1244	3,11	1,25	1,21%
1997	III	1321	3,30	1,25	1,14%
1997	IV	1374	3,43	1,25	1,09%
1998	I	1823	4,56	1,25	0,82%
1998	II	1502	3,75	1,40	1,12%
1998	III	1624	4,06	1,40	1,03%
1998	IV	1969	4,92	1,40	0,85%
1999	I	1971	4,93	1,40	0,85%
1999	II	1899	4,75	1,40/2,10	0,89/1,33%
1999	III	1803	4,51	2,10	1,40%
1999	IV	2187	5,47	2,10	1,15%
2000	I	2249	5,62	2,10	1,12%
2000	II	2064	5,16	2,10/2,48	1,22/1,44%
2000	III	2349	5,87	2,48	1,24%
2000	IV	2349	5,87	2,48	1,24%
2001	I	2388	5,97	2,48	1,25%
2001	II	2474	6,18	2,48/2,92	1,24%
2001	III	2467	6,16	2,92	1,42%
2001	IV	2387	5,97	2,92	1,47%
2002	I	2387	5,97	2,92	1,47%
2002	II	2364	5,91	2,92	1,48%
2002	III	2371	5,93	2,92	1,48%
2002	IV	2371	5,93	2,92	1,48%
2003	I	2378	5,95	3,20/3,05	1,62/1,54%

2003	II	2378	5,95	3,20/3,05	1,62/1,54%
2003	III	2378	5,95	3,20/3,05	1,62/1,54%
2003	IV	2378	5,95	3,20/3,05	1,62/1,54%
2004	I	2378	5,95	3,20/3,15	1,62/1,59%
2004	II	2378	5,95	3,20/3,15	1,62/1,59%
2004	III	2378	5,95	3,20/3,15	1,62/1,59%
2004	IV	2405	6,01	3,20/3,15	1,60/1,57%
2005	I	2405	6,01	3,35/3,15	1,67/1,57%
2005	II	2627	6,57	3,35/3,15	1,53/1,44%
2005	III	2627	6,57	3,35/3,15	1,53/1,44%
2005	IV	2873	7,18	3,35/3,15	1,40/1,32%